

A S

Ul.

W

Przykłady nadmiernej komplikacji przedstawianych w podręczniku zjawisk i procesów

Mateusz Machaj Robert Gwiazdowski

Wolna przedsiębiorczość. Podręcznik do nauki podstaw przedsiębiorczości

Zarówno Ekonomia jak i Nauki o Zarządzaniu są w swym nurcie teoretycznym szeroko i głęboko rozbudowane w związku z tym podręcznik do szkół średnich powinien stanowić skrót i uproszczenie w stosunku do istniejącej wiedzy w tym zakresie. Tego rodzaju podejście nie budzi wątpliwości i nie może stanowić zarzutu w stosunku do recenzowanego tekstu. Autor powinien jednak prezentować podejście głównego nurtu a jeżeli są dwa jak w Ekonomii klasyczny wraz z neoklasycznym oraz keijnsowski wskazywać na taką sytuację i wynikające stąd rozbieżności interpretacyjne. Może również wskazywać na istnienie nurtów ubocznych nie może jednak zastępować nurtu głównego nurtem ubocznym. Sam język (abstrahuję tu od aspektów semantycznych) powinien być dostosowany do poziomu przeciętnego ucznia szkoły średniej, umożliwiając zrozumienie czytanych przez niego treści merytorycznych w podręczniku. Musi zatem być prosty co nie oznacza prostacki (po łacinie wulgarny).

Nadmierna komplikacja prezentowanych w podręczniku zjawisk i procesów dotyczy nie tyle aspektów semantycznych, gdyż te są przedmiotem odrębnej recenzji ile powiązania języka z treściami merytorycznymi podręcznika. Dotyczy to zarówno sytuacji gdzie dokonano gmatwania poglądów jak również sytuacji gdzie nadmiernie uwypuklono nurt uboczny teorii i nauczyciel musi przeprowadzić ustną korektę w stosunku do treści podręcznika jak również brak merytorycznych treści również wymagających ustnego uzupełnienia jak również nadmiernego rozproszenia prezentowanych szczegółów merytorycznych wskazujących na konieczność przeprowadzenia ustnej syntezy.

W swojej recenzji podręcznika w rubryce wady napisałem „Podstawowym mankamentem podręcznika jest jego język. Treść podręcznika nie zawiera jasnych prostych i przejrzystych definicji i klasyfikacji. Natomiast podręcznik cały szereg zjawisk i procesów opisuje w sposób bądź nadmiernie skomplikowanych, bądź nadmiernie uproszczony..”

Stanowisko to podtrzymuję nadal. Jako trzeci recenzent nie jestem w tym zakresie odosobniony.

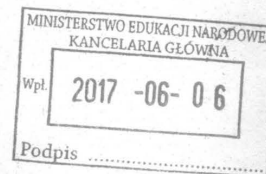
Pierwszy recenzent, pozytywnie oceniający podręcznik pisze w swej recenzji m.in.:

„... podręcznik jest bardzo bogaty w treść. Dostarcza bardzo wiele wiedzy, inspiracji, skierowań do internetowej aktualizacji wiedzy. Nie odbiega in minus od standardów polskich i światowych. Charakteryzuje się bardzo dużą pasją autorską wychowywania przedsiębiorczego Polaka..”

„Podręcznik zawiera bardzo dużo materiału do studiowania. Pozostawia dużą rolę nauczycielom jako cicerone w dobrym wykorzystaniu bogactwa wiedzy..”



RPW/29864/2017 P
Data: 2017-06-06



„Być może podręcznik jest w niektórych ze swoich 45 punktów zbyt lakoniczny, ale to jest niestety związane z koniecznością wypełnienia podstawy programowej. Na pewno mógłby zawierać więcej innowacji i innowacyjnych sposobów aktywizujących uczniów jako przyszłych przedsiębiorców i pracowników. Być może nie zawsze bogactwo tego bardzo istotnie będzie mogło zostać właściwie wykorzystane przez uczniów i nauczycieli.,,

„Podręcznik bardzo istotnie odróżnia się na rynku od innych dzięki silnej autorskiej myśli krzewienia przedsiębiorczości i myślenia ekonomicznego Polaków, podporządkowaniu tej misji omawianiu zagadnień wyznaczonych przez podstawę programową.,,

Wyciągając z powyższego krytyczne wnioski można stwierdzić, że:

- po pierwsze zdaniem pierwszego recenzenta podręcznik zawiera zarówno nadmiar jak i niedosyt wiedzy. Innymi słowy selekcja materiału do podręcznika przeprowadzona została zbyt niefrasobliwie bez należytej staranności;

- po drugie w podręczniku dominuje autorska pasja a nie rzetelny obiektywizm.

Drugi recenzent, negatywnie oceniający podręcznik, pisze m.in.:

„Wiele treści z podstaw przedsiębiorczości sprawia wrażenie „doklejonych,, do rozważań z dziedziny ekonomii.,,

„Ogólnie zawarta w podręczniku treść przypomina bardziej podręcznik z podstaw ekonomii dla studentów niż podręcznik do podstaw przedsiębiorczości dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.,,

„Autor stara się zwiększyć przystępność treści, ale czyni to w sposób powierzchowny.,,

„Według mnie rozważania autora są na dość wysokim poziomie abstrakcji, starają się wyjaśnić wiele ważnych kwestii z dziedziny ekonomii, ale nie spełniają wymogów stawianych przed podręcznikami szkolnymi z zakresu podstaw przedsiębiorczości.,,

„Konstrukcja podręcznika jest logiczna. Zawiera też aktualny stan wiedzy w zakresie ekonomii, ale jego treść nie jest przystosowana do IV poziomu kształcenia. Zarówno podjęte problemy, choć niewątpliwie istotne z punktu widzenia rozwoju ekonomii, jak i monotonna forma przekazu, brak jasnych definicji pojęć i ujęć klasyfikacyjnych czyni treść mało zrozumiałą dla ucznia.,,

„Przede wszystkim brakuje jasnych definicji i stwierdzeń.,,

„Zakres materiału rzeczowego jest wprawdzie odpowiedni do liczby godzin przewidzianych w ramowym planie nauczania, ale ze względu na pominięcie wielu zagadnień merytorycznych z dziedziny finansów przedsiębiorstw, form organizacyjnych przedsiębiorstw, ze względu na zdawkowe potraktowanie wielu ważnych zagadnień z podstaw przedsiębiorczości zasłaby potrzeba korzystania z innych podręczników.,,

„Podręcznik zawiera dość treści dość zawile i monotennie opisujące problemy ekonomii i nie zawiera propozycji działań aktywizujących i motywujących uczniów.,,

Wyciągając z powyższego wnioski krytyczne można stwierdzić, że zdaniem drugiego recenzenta:

- po pierwsze przeprowadzono niewłaściwą selekcję prezentowanych materiałów, gdyż ekonomia dominuje nad przedsiębiorczością,

- po drugie synteza jaką jest podręcznik została przeprowadzona nieumiejętnie gdyż wiele treści zostało wręcz doklejonych do głównego nurtu podręcznika

- po trzecie brak niezwykle istotnych zagadnień wymagających ustnego uzupełnienia przez nauczyciela lub wykorzystania innych podręczników zawierających te treści,
- po czwarte zawarty w podręczniku materiał jest niedostosowany do percepcji uczniów szkół średnich,
- po piąte język przekazu jest nadmiernie abstrakcyjny i monotony,
- po szóste brak prostych i jasnych definicji i klasyfikacji omawianych zjawisk,
- po siódme zwiększenie przystępności językowej treści dokonane zostało w sposób powierzchowny.

Jakość recenzowanego materiału ocenić można również poprzez ilość zgłoszonych uwag. W stosunku do pierwszej wersji podręcznika pierwszy recenzent zgłosił takich uwag dziesięć. Drugi recenzent zgłosił takich uwag 83.

Autorzy dokonali 30 modyfikacji, uzupełnień i korekt treści podręcznika.

W stosunku do zmodyfikowanej wersji podręcznika zgłosiłem 9 uwag o charakterze dyskwalifikacyjnym tj każda z nich a nie wszystkie razem przesądza o negatywnej ocenie podręcznika.

W świetle analizy przeprowadzonej na szczeblu recenzji można jednoznacznie uznać, że podręcznik zawiera nadmierną komplikację przedstawianych zjawisk i procesów.

Autorzy są zapewne skłonni sądzić, że w ramach modyfikacji dokonali całkowitej kasacji mankamentów i stąd wersja druga zasługuje na akceptację. Pogląd ten jest tylko częściowo prawdziwy. Uwagi kluczowe dotyczące całościowej oceny podręcznika zostały nadal aktualne, usunięto jedynie mankamenty szczegółowe. Dla uzasadnienia tej tezy podaję, że w świetle mojej dwudziestoletniej pracy w bankach i prowadzonych wykładach w tym zakresie w uczelniach wyższych fragment podręcznika dotyczący banków wymaga napisania od nowa by mógł stanowić przedmiot nauczania w szkołach średnich. Przykładem nadal istniejącej dominacji pasji nad obiektywizmem, jest fakt, że w podręczniku banki występują wyłącznie jako przyczyna inflacji, kryzysów itp. a nie jako podstawowy segment sektora finansowego niezwykle ważnego na wysokim poziomie rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego.

Dokonując przeglądu aktualnej wersji podręcznika, można wskazać na szereg przykładów wskazujących na nadmierną komplikację zjawisk i procesów, a mianowicie:

s.9-11 - „Zatem ekonomia nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy, chociaż dla wielu to najbardziej interesujący jej aspekt (i najtrudniejszy). Nie jest też nauką o bogactwie materialnym. Jest to nauka o ludzkich wyborach, podejmowanych codziennie w różnych okolicznościach. W ekonomii podstawowym przedmiotem analizy jest człowiek i jego potrzeby, które w żargonie ekonomicznym bywają nazywane preferencjami.,,

To jest coś co miałoby mieć charakter definicji ale definicją nie jest. Autorzy na dwóch stronach zastanawiają się. Najpierw nad potocznym rozumieniem ekonomii potem a czym nie jest lub jest dochodząc do powyższej konkluzji. Wynika z niej, że ekonomia to nauka o wyborach plus antropologia. Abstrahuję od utożsamienia potrzeby z preferencją.

Autorzy powinni byliby przytoczyć normalną definicję ekonomii, przytoczyć model homo oeconomicus. Wyjaśnić, że to uproszczenie modelowe (tu potrzebny fragment o rozumowaniu

modelowym), że we współczesnym świecie niezbędne jest kompleksowe podejście, wymienić nauki jakie tu są niezbędne. Na tym tle osadzić fragment o dokonywaniu wyborów.

s.11-12 subiektywny charakter potrzeb.

W całym tym ujęciu nie przedstawiono definicji potrzeb ani jakiegokolwiek ich kategoryzacji czy klasyfikacji chociażby najbardziej znanego, choć nie jedyne Masłowa. Końcowy fragment dotyczy zysku. Autorzy zakreśliли się wokół potocznego rozumienia tego słowa stawiając je a contrario termin finansowy. Nie przedstawili naukowej definicji zysku i dopiero na tym tle mogliby wyjaśniać, że kolokwialnie może to być coś innego, ale w rozważaniach teoretycznych musimy stosować tylko i wyłącznie termin naukowy.

s.17 „W XIX wieku wielu ekonomistów postrzegało produkcję jako projekt....,,

W XIX w a nawet do połowy XX wieku projekt to był rysunek techniczny, architektoniczny lub mechaniczny. Rozumowanie w kategoriach projektu pochodzi z połowy XX wieku. Kategoria ta wymagałaby szerszego rozwinięcia w tekście. Tak to musi zrobić ustnie nauczyciel

s. 18 „ Jednakże taki sztywny podział na i rozważania na jego temat z czasem przestały odgrywać główną rolę, ponieważ kapitalistyczna organizacja produkcji doprowadziła do ogromnego wzrostu gospodarczego.,,

Kapitalistyczna organizacja produkcji jest rzeczą ważną ale bez rewolucji przemysłowej wspomnianego efektu by nie było. Nauczyciel musi to dopowiedzieć i wyjaśnić

s.18 „W dzisiejszej gospodarce znacznie większą rolę odgrywają usługi, a zatem wiedza i odpowiednie umiejętności. Z tego powodu wielu wysoko wykwalifikowanych pracowników najemnych zarabia więcej od kapitalistów, do których zalicza się również indywidualnych inwestorów.,,

Usługi to niezwykle zróżnicowany i heterogeniczny sektor gospodarki. Zalicza się do nich i pomoc domową i prezesa banku. Przepływ klasy średniej z przemysłu do usług spowodował w USA bunt ludzi, którzy przeszli z wysokokwalifikowanych i wysoko płatnych stanowisk w przemyśle do niskokwalifikowanych i niskopłatnych w usługach. Stąd też głosowanie na Donalda Trumpa jako przejaw tego buntu. I też to wszystko nauczyciel musiałby ustnie uzupełnić i wyjaśnić.

s.20 „ Przedsiębiorcy przez długie lata byli pomijani w wielu teoriach ekonomicznych.,,

Czyżby dopiero Karol Marks się nimi zajął. A to wszak połowa XIX wieku

s.21 „Owce są strzyżone przez mniej wykwalifikowanych pracowników.,,

Czyżby pastuch tych owiec był wyżej kwalifikowany? Jakoś nie mogę w to uwierzyć

s.24 „Określenie „rządy prawa,, może być trochę mylące, ponieważ każdym społeczeństwem rządzą jakieś reguły prawne, choćby niezwykle okrutne.,,

W starożytnym Rzymie po wprowadzeniu niezwykle okrutnych praw dwunastu tablic (np. ojciec mógł syna trzy razy sprzedać w niewolę) pojawiła się sentencja *dura lex sed lex*, gdyż okres bez prawa był znacznie bardziej okrutny, niż ten kiedy przepisy zostały ustalone i zapisane.

To też trzeba ustnie uzupełnić i wytłumaczyć.

s. 25 ostatni akapit. Piszą o różnorodności prawa i o ograniczaniu praw jednostek dobrze byłoby podać przynajmniej jeden przykład takiej rozbieżności występujący w dwóch krajach, gdyż inaczej spadnie to na barki nauczyciela.

s.26-27 znaczenie stabilnych reguł prawnych.

Brak wyjaśnienia jakie warunki są niezbędne by te stabilne reguły prawa mogły funkcjonować. To też spada na barki nauczyciela.

s.28 „ Ponieważ istnieje porządek społeczny i reguły prawne, to inni ludzie nie mogą korzystać z naszego domu i ziemi bez naszej zgody. Dzięki temu nasze nieruchomości mają wartość kapitałową – wartość wynikającą z ich przyszłego użycia za kilka miesięcy, kilka, kilkanaście , kilkadziesiąt lat.,,

Aż się prosi by autorzy zdefiniowali tę wartość kapitałową. Z istniejącego tekstu wynika, że w Zimbabwie, chyba najbardziej niefunkcjonalnego państwa na świecie(by nie rzec zwariowanego) wynika, że tam żadnej wartości kapitałowej nie ma. I jak to wyjaśnić tamtejszym kapitalistom.

s.34 „, Prawo kosztów komparatywnych pokazuje, że możliwa jest harmonia w społeczeństwie oraz harmonia międzynarodowa.,,

To wszystko prawda, tyle, że trzeba uczniom wytłumaczyć skąd protesty i poparcie dla ruchów populistycznych w krajach rozwiniętych. Dlaczego globalizacja oprócz pozytywów daje ogromne negatywy, skąd wygrana Trumpa, Brexit, milionowe rzesze emigrantów ekonomicznych itp. To też do wyjaśnienia przez nauczyciela.

s.37-43 rozdział - rozdział Pieniądz i funkcje pieniądza

Rozdział ten jest wyjątkowo mętnie napisany.

Uwaga szczegółowa – s.40 na górze i na dole są dwa akapity

Jest 2gi akapit u góry „, Powszechna wycena towarów w pieniądzu oznacza wykształcenie się systemu cenowego. Jest on na przykład podstawą do oceny, czy jako przedsiębiorcy na rynku działamy sensownie. Mierzymy nasze nakłady pieniężne (koszty)i porównujemy je z efektami (przychody). Dzięki temu możemy ocenić, czy nasza działalność przynosi korzyści, czy może powinniśmy ją zmienić albo w ogóle jej zaprzestać.,,

Dolny akapit „, Często mówi się, że pieniądz jest „miernikiem wartości,, , wartość jest subiektywna. Nie jest to zbyt trafne określenie. Jak wspominaliśmy wcześniej, wartość jest subiektywna. Istnieje wiele rzeczy, które możemy bardzo cenić, które mają wysoką wartość, a nie mają swojej ceny. Pieniądz jest co najwyżej „, miernikiem cen,, - gdy widzimy na to, że książka kosztuje 50 złotych, a telewizor 1000 złotych, to nie znaczy, że telewizor jest 20 razy bardziej wartościowy od książki. Oznacza to, że jest więcej wart jedynie w kategoriach pieniężnych i że musimy się napracować na jego kupno 20 razy bardziej niż na kupno książki.,,

Na podstawie tych dwóch akapitów zamieszczonych na tej samej stronie uczeń wpada w intelektualne zamieszanie. Jest pieniądz miernikiem wartości czy nie jest. Co to jest w ogóle wartość.

Autor w swoim komentarzu do mojej recenzji pisze „, Fragment w którym rozważana jest rola pieniądza jako „,miernika wartości,, , jest potrzebny, bo w ekonomii słowo „wartość,, ma techniczne znaczenie inne niż w języku potocznym. Bez tego akapitu uczniowie mogliby mylić rozważania

ekonomiczne z etycznymi lub odnieść błędne wrażenie, że w społeczeństwie powinien liczyć się jedynie zysk pieniężny.,,

Z powyższego cytatu ewidentnie wynikają intencje autora. Intencje te są dobre ale sposób realizacji gmatwa sprawę bardziej, niż gdyby autor poszedł na prostacki ekonomizm.

Dlaczego piszę, że cały ten rozdział jest mętny.

Po pierwsze autor powinien był przedstawić jednoznaczną definicję pieniądza i funkcje jakie on pełni w gospodarce – w tym miernika wartości.

Po drugie autor powinien był przedstawić różnorodne definicje wartości i ich kategoryzację lub klasyfikację.

Po trzecie – dopiero na tym tle mógłby prowadzić dywagacje jakie zajmują cały ten rozdział ale w sposób uporządkowany i konkretny.

s.42 w diagramie 4 są podatki netto i jakoś tego autorzy nie wyjaśnili co spada na barki nauczyciela.

Powyższe przykłady dotyczą pierwszych sześciu rozdziałów podręcznika rozdziałów tych jest 45. Zostały one zakończone na 42 stronie i odnoszą się do 33 stron tekstu podręcznika. Gdyby kontynuować ten proces niniejszy tekst musiałby liczyć proporcjonalnie ponad trzydzieści stron.

Wydaje się to niepotrzebne, gdyż na tym mniej więcej 10% początkowym fragmencie tekstu w sposób wystarczający wykazałem występującą powszechnie nadmierną komplikację przedstawianych w podręczniku zjawisk i procesów.

